

Nr 29.

**Kalendarzyk tygodniowy:**

Piąt. św. Doroty P.  
Sob. św. Romualda Op.  
Niedz. św. Jana z Matty  
Pon. św. Apolonii P. M.  
Wt. św. Scholastyki P.  
Sr. Objaw. N. M. P.  
Czw. św. Eulalii P.

Wschód sł. godz. 7 m. 57  
Zachód sł. godz. 4 m. 52  
Dług. dnia godz. 9 m. 15  
Przybyło d. godz. 1 m. 41

**Cena prenumeraty:**

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnośnienie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 76  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

**Redakcja.**

w Łodzi  
ul. Przejazd № 8.  
Telefonu № 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 6 lutego 1914 r.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że z dniem 25 stycznia (7 lutego) 1914 r. otwieramy

## w Łodzi Hurtowy Skład

wyrabianych przez nas materiałów bławatnych.

Skład mieścić się będzie przy ul. Cegielnianej № 39.

Z poważaniem

598

Zarząd Towarzystwa M-ry  
**„EMIL ZÜNDEL“ w Moskwie.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że sprzedaż detaliczna wyrobów

**T-wa M-ry EMIL ZÜNDEL w Moskwie** odbywa się, jak dotychczas

u mnie, **Piotrkowska № 107.**

**F. F. FRISZ.**

## DO WYNAJĘCIA

zaraz lub od I/IV ewentualnie od I/VII roku bieżącego

- 1) wielka sala frontowa I piętra w formie hali czworokątnej ca 1200 lokci kwadratowych powierzchni.
  - 2) wielka sala frontowa II piętra w formie hali czworokątnej ca 1200 lokci kwadratowych powierzchni.
  - 3) officyna I piętra 8 okien długości
  - 4) „ I „ 7 „ „
  - 5) „ III „ 7 „ „
- z centralnem ogrzewaniem, elektrycznem oświetleniem i dwoma szybkochozącymi dźwigami.

**UWAGA:** Sala I-go piętra łącznie z officynami Nr. Nr. 3 i 4 stanowi piękna całość nadająca się dla Przedsiębiorstwa Bankowego lub też Biura Handlowych, Zarządów Towarzystw Akcyjnych etc. etc. O cenach i warunkach dowiedzieć się można w biurze naszym na III-ciem piętrze.

Tow. Akc. Polskich Zakładów Elektrotechnicznych „SIEMENS”.

Teatr Polski

Dziś

„Bajka o wilku”

Jutro

popoł.  
wiecz.

„Gęsi i gąski”

„BAJKA O WILKU”

Cegielniana 63.

Molnara

## WARSZAWSKIE MINIATURE

w teatrze „URANIA”, Cegielniana 34. Tel. 35-23.  
Występy gościnne p. Józefy Borowskiej w piosenkach „Moderne”.

Dziś i w dni następne, nowy program. Operetka: „Dama w czarnym szalu”, farsa: „Nareszcie sami”. Tango zmodernizowane wykona pani Carmen de Roche i pan Kaden. Część koncertowo-kabaretowa. — W każdą sobotę zmiana programu.

## Na wystawie starożytności.

Dwóch znajomych zwiedza wystawę starożytności.  
— Co tu ładnych rzeczy — mówi jeden do drugiego — ot, naprzykład ten puchar starożytny jaki piękny!— Prawda, że piękny, ale brak mu wewnętrznej wartości, którą zresztą mógłby nabyć.  
— Jakim sposobem?

— Gdyby go napelniono po brzegi koniakiem Szustowa. 455

## Po rewelacjach.

Wyjaśnienia redaktora „Dziennika Berlińskiego” p. Krysiaka nie były nowością dla znawców stosunków w Galicyi Wschodniej. Wszyscy czytający uważnie dzienniki ukraińskie „Dilo” „Hajdamaków”, „Hromackij Hołos” i inne podobne, wszyscy, przypatrujący się stosunkom na plebaniach rusińskich, wiedzieli dobrze, do czego doprowadzić może akcja prowodyrów partii ukraińskiej, jeżeli ciemny lud rusiński pozostawać będzie wyłącznie pod ich wpływem, jeżeli polacy pozostawią lud ten na pastwę owych prowodyrów, rozbudzących w nim największe instynkty i nieziszczalne apetyty.

Rozwijająca się w coraz jaskrawszej formie agitacja prowodyrów, groziła wprost katastrofą i uniemożliwiła zgodne współżycie polaków z rusinami, albowiem zgoda ta nie leżała w interesie prowodyrów, czerpiących znaczne dochody w mętnej wodzie intryg i walk politycznych na tle nieporozumień rusińsko-polskich.

Rewelacje p. Krysiaka o mało nie przyczyniły się do zupełnego zerwania rokowań z rusinami o reformę wyborczą w Galicyi i nie wykopały niezgłębionej przepaści między obu narodami zamieszkującymi ten kraj. Toć głośno już wołano u stóp Wawelu, by odwrócić się ostentacyjnie od narodu zdrajców i wszelkie pakta z nimi stanowczo odrzucić. Dobrze się jednak stało, że rozważa wzięta górę nad namietnościami, boć przecież nowego projektu ordynacji wyborczej do sejmiku galicyjskiego nie można uważać tylko za jakąś ugodę, ale w pierw-

szym rzędzie za konieczność wskazaną dla Galicyi wymaganiem życia, jednakową dla obu narodów, w drugim zaś rzędzie za konieczność państwową dla Austro-Węgier, wstrząsanych wewnątrz walkami narodowościowymi a zewnątrz zagrożonych w swym bycie.

Ogólna sytuacja polityczna chwili bieżącej kryje w swym łonie tyle utajonej grozy na najbliższą może przyszłość, że niespodzianie wybuchnąć może katastrofa dziejowa, co wstrząśnie bytem państw i narodów do podstaw. W takiej chwili zwycięsko przetrwa katastrofę i ocali swój byt a może nawet silniej go ugruntuje tylko to państwo, które, silne na wewnątrz, wolne od rozdzwieńków wśród ludności własnej, skonsolidowane wystąpi do walki na zewnątrz. Stosuje się to do każdego państwa nawet o jednolitej ludności. Cóż dopiero do Austro-Węgier, złożonych z mozaiki narodów, z których wiele są resztkami dawnych organizacji politycznych lub wielkich narodów, tworzących silne organizacje państwowe.

W Galicyi ze względów finansowo-gospodarczych uniemożliwienie prac prawodawczych sejmiku było klęską jednaką szkodliwą dla polaków i rusinów. Kraj potrzebuje gwałtownie reform w różnych dziedzinach ekonomicznego i politycznego życia; potrzebuje skonsolidowania się wewnętrznego żywiołów ładu, porządku i rozumu politycznego: zerwanie ugody z rusinami co do reformy ordynacji wyborczej byłoby samolikwidowaniem swego znaczenia i swych wpływów politycznych w Wiedniu w rządzie centralnym, a jeszcze głębszym zabagnieniem i tak już błotnistych stosunków wewnętrznych.

Zrozumieli to dobrze polacy, pojęli, że byłoby dla ich polityki narodowej wielce szkodliwym pozwolić rządowi centralnemu narzucić Galicyi reformę ordynacji wyborczej w drodze antikonstytucyjnej, pojęli, że rusini puszczeni samopas mogą być jeszcze niebezpieczniejsi w Galicyi nie tylko wschodniej ale i zachodniej i ofiarnie a wytrwale i cierpliwie dążyli wśród nużących targów z rusinami do ugody.

Jeden z korespondentów krakowskiego „Gło-

su Narodu” w następujący sposób zakończył swój artykuł w tej kwestyi:

„Im coś jest niebezpieczniejsze, tem bardziej należy mieć to w swoich rękach od siebie zawiśłym”.

Tembardziej więc wskazane było polakom w Galicyi starać się o bezpośredni wpływ na sprawy rusińskie, a zatem i o bezpośrednią z nimi styczność, a nie odstępować w niczem rządowi, ułatwiając tem samem ewentualnie pakt rusinów z Wiedniem przeciwko sobie, w razie gdy tego wymagać będą polityczne kombinacje nie mające nic wspólnego z aspiracjami i interesem polaków.

Były także zdania, że redaktor Krysiak źle zrobił, ogłaszając publicznie dokumenty o stosunkach rusinów z hakatystami, zamiast zakomunikować je poufnie Kołu polskiemu, które nie omieszkałoby wyzyskać je jako wielkie atum walce z rusinami i zmusić tych ostatnich do ustępstw dla polaków samem zagrożeniem opublikowania dokumentów. Wykrycie dokumentów mogło wzmocnić pozycję rusinów (17)

Za co niemcy mają rusinów, to wynika z ich korespondencji między sobą, w części już przez redaktora Krysiaka ogłoszonej.

Rusini w oczach niemców, to narzędzie przeciwko polakom, którem w głębi duszy niemcy gardzą i które odrzuca z obrzydzeniem skoro stanie się niepotrzebne. Odstonięcie zaś zdrady rusinów wobec państwa i dynastji, która sprawie ich narodowej nie odmówiła przytułku, to tylko osłabi ich stanowisko w Wiedniu.

Stan. Eap.

## Ze stosunków emigracyjnych.

W stosunkach emigracyjnych do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zaszły obecnie zmiany, wskazujące, że ci, którzy za Atlantykiem pragną szukać pracy i chleba, emigrując do Stanów Zjednoczonych, doznają zupełnego zawodu. Stosunki bowiem zarobkowe przedstawiają się tam w ponurych barwach. Fabrykanci na całym prawie obszarze Unii północno-amerykańskiej ograniczają produkcję, prawdopodobnie skutkiem walki, jaką obecny rząd demokratyczny wytoczył kapitalizmowi.

W wielkich fabrykach stali i żelaza w South-Chicago w jednym tygodniu wypowiedziano pracę blisko 5,500 robotnikom, a pozostali mają od-tąd pracować tylko 3 dni w tygodniu.

W Detroit 25,000 robotników pozostaje bez zajęcia. To samo ma miejsce w Milwaukee, w Filadelfii i niektórych ogniskach przemysłu w stanie nowojorskim.

To też obecnie rząd amerykański stosuje do

13)

ARTUR GRUSZECKI

## KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 27).

— Cóż waśc zrobiesz? — spytał przyjaźnie.

— Dano mi znać, mosanie, że egzektorzy miejscy zesłali na mój grunt, zebrałem kilku pa-chołków i odparłem napasć.

— Podobno są tam ranni.

— Ależ, do mój bachmistrzu, słowem szlacheckiem ręcę, że nikt szabli nie obnażył, ani my, ani oni. Kazałem, mosanie, przepędzić tę hołotę, a te lyki zmykały jak zajace. Może który się przewrócił i nabił sobie guza, ale o rannach, o rozlewie krwi mowy niema. Widząc moich ludzi w opresyi, pośpieszyłem im z pomocą, stanąłem w obronie praw naszych przeciw burzycielom i łotrzykom.

Jako szlachcic, bachmistrzu Pszczołowski, jeśli nie pochwałał, to podzielał zapatrywanie Oraczyńskiego na tę sprawę, ale i to rozumiał, że gwałt zadany urzędnikom miejskim, za którymi stał burmistrz i Rada miejska, był bezprawiem, i rzekł po chwili:

— Wymownie bronisz waśc swęj sprawy, i byłbyś może praw w skarceniu butności mieszczan, gdyby pospolicci mieszczanie napadli byli waśc grunt i domostwa ludzi tam osiadłych.

Inna wszelako rzecz, gdy miejskie organa, z wyroku ich sądu ściągają pobory. Na sąd jest sąd, na ich wyrok miejski, wyrok sądu ziemskiego, tu gwałty nie pomogą waści, ale owszem, mogą zaszkodzić słusznemu waści oburzeniu na bezprawie urzędu miejskiego. Miarkuję, że burmistrz i Rada wytoczą waści sprawę sądową o napad i gwałt zadany ich urzędnikom, a jeśli działał na mocy przywilejów swoich, sprawa może się oprzeć o sąd koronny, a nawet o samego króla jegomości. Radzę tedy waści, jako szlachcic szlachcicowi, sprawę załagodzić i skończyć ją zgodnie.

Przez chwilę namyślał się ważnik, na pomarszczonem czole zarysowała się bruzda pracy mózgowej, i zaczął łagodnym głosem z głębokim ukłonem:

— Wielce sobie cenę i szanuję światła a zyczliwe rady waszej miłości, panie bachmistrzu, ale czyż przystoi mnie, szlachcicowi, głowę posypać popiołem i narzuciwszy wór iść z przeprosinami i lamentem do mieszczan, prosząc o zmiłowanie? Takiej hańby i upokorzenia żaden Oraczyński nie dożył, i da Bóg, nie dożyje. Ja jestem praw we wszystkim, mosanie, a oni nie mogą mnie, jako szlachcica, pozwać na swój sąd, tylko na podkomorski.

— To prawda, — przyznał mu bachmistrzu, — tylko po tak jawnym gwałcie nad miejskimi urzędnikami, zostaniesz waśc skazany na zapłatę pieniężną i na więz.

— Mam w Bogu nadzieję, że tak się nie stanie, — uśmiechnął się Oraczyński, — znam bowiem sprawę taką samą jak moja. Szlachcic, który przepędził sługi miejskie, osłał się przy swem

prawie, i miasto zostało skazane na grzywny, a stało się to za wyrokiem sądu podkomorskiego.

— Gdzie to było i kiedy?

— Znajomek mój, a nawet powinowaty, pan Kalasanty Leszczycki, miał taki sam spór z miejskim urzędem w Dobczycach. Sprawa przyszła na sąd podkomorski i w całej rozciągłości imi pan Dębiński, podkomorzy krakowski, uznał prawa pana Leszczyckiego, a miasto Dobczyce zostało skazane na ponoszenie kosztów i strat wynikłych z procesu.

— Hm... no, tak, — mówił zwolna bachmistrzu, którego ten zatarg Oraczyńskiego z Wieliczką począł interesować, — dużo waśc zyskałeś, że masz już taki preudykat. A kędy jest pan Leszczycki?

— Siedzi teraz w Książnicach Wielkich, będzie trzy mile od nas na trakcie do Bochni.

— I możesz waśc dostać ten wyrok od niego?... Chciałbym go widzieć i poznać, bo gdyby burmistrz wielicki jeszcze raz zwrócił się do mnie w tej sprawie, snadniej tentowałby zgodę z waścią, gdy mu przedłożę wyrok podkomorski.

— Jutro poszł do Książnic Wielkich i nie wątpię, że pan Leszczycki użyczy mi na czas potrzebny onego wyroku, wszakci mu jestem, mosanie, powinowatym i zawierzy mi napewno.

— Po otrzymaniu dasz mi waśc ten wyrok do przejrzenia, ale sam nie możesz waśc jechać, jesteś mi potrzebny.

— Trudna sprawa, — westchnął ważnik, — słudze, nawet zaufanemu nie powierzy on tak ważnego papieru.

(D. z. n.)



imigrantów surowsze niż kiedykolwiek badanie lekarskie na Ellis-Island. W pierwszym tygodniu grudnia r. z. odesłał on do Europy z powrotem 10,000 osób, gdy ogółem wylądowało ich tam 16,000 osób. Deportowanych Towarzystwa okrętowe obowiązane są przewozić bezpłatnie z powrotem do ich ojczyzny.

## W sprawie szkół rzemieślniczych.

Onegdaj wieczorem w magistracie łódzkim odbyło się pod przewodnictwem prezydenta p. W. Pieńkowskiego i przy udziale inspektora szkół ludowych p. Szczegłowa zebranie komisji szkolnych, w celu rozpatrzenia opracowanego szczegółowo etatu szkoły rzemieślniczej, zaprojektowanej na poprzednich zebraniach, oraz wyszukania źródeł na pokrycie wydatków.

Urządzenie oddziału ślusarsko-mechanicznego o 30 ręcznych warsztatach z narzędziami i maszynami pomocniczymi kosztowałyby rb. 5,410; urządzenia warsztatów tkackich (20 ręcznych i 2 mechanicznych) wraz z utensyliami i motorem elektrycznym—rb. 3,900; urządzenie 3-ch klas wykładowych, sal rysunkowych, gabinetów z przyrządami poglądowymi oraz biblioteką—rb. 3,700. Ogółem jednorazowy wydatek na urządzenie szkoły rzemieślniczej mechaniczno-ślusarskiej z oddziałem tkackim obliczony został na rb. 13,010.

Wydatek ten rozłożony być może na 3 lata, w miarę otwierania projektowanych klas.

Etat utrzymania szkoły rzemieślniczej przy pełnym komplecie, obliczonym na 120 uczniów, przedstawiać się będzie w sposób następujący: wydatki gospodarcze, jako to lokal, opał, światło i t. d. obliczono na rb. 6,060; utrzymanie personelu pedagogicznego rb. 15,000. Ogólny więc etat wyniesie rb. 21,060 rocznie.

Przedstawiciel władz naukowych inspektor Szczegłowski, zaznaczył, że zasilek na projektowaną szkołę rzemieślniczą możnaby zaczerpnąć z asygnowanego przez rząd funduszu w sumie 84,000 rb. na szkoły elementarne w Łodzi, ponieważ zaprojektowana szkoła stanowić będzie właściwie rozszerzoną szkołę elementarną. Chodzi tylko o to, aby i komisje szkolne zechciały ponieść część wydatków na utrzymanie tej szkoły.

P. Jegorow, sekretarz magistratu, proponuje, aby jednorazowy wydatek w sumie rb. 13,010 ponieść skarb, zaś koszty utrzymania szkoły rzemieślniczej rozdzielone były na obie komisje szkół ogólnych miejskich i niemiecką. Lecz obie komisje przyszły do wniosku, że wobec braku dostatecznej liczby szkół elementarnych miejskich, odpowiednich budynków na szkoły, brakuje funduszy na szkoły specjalne. Do zakładania ich komisje mogą przystąpić dopiero po latach dzieściu.

Uznając jednak projektowaną szkołę rzemieślniczą za bardzo pożądaną, członkowie komisji szkolnych proszą p. inspektora szkół ludowych, aby wyjednał u władz fundusz specjalny na utrzymanie wzmiankowanej szkoły z sum skarbowych. (a)

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bohdana. Jutro Sulisława.

TEATR POLSKI (ul. Cegielniana Nr 65). Dziś „Bajka o wilku” Molnara. Początek o godzinie 8-ej i 15 wieczorem.

— Jutro po południu „Gesi i gaski” Bałuckiego. Początek o godzinie 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Wieczorem „Bajka o wilku”. Początek o godzinie 8-ej min. 15.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Gri gri” Początek o godz. 8 wiecz.

— Jutro po południu „Targ na dziewczęta”. Początek o godz. 5-ej. — Wieczorem „Karnawał w Warszawie”. Początek o godz. 8-ej.

ZEBRANIA. Jutro zebranie Związku zawodowego robotników przemysłu włókiennego o godzinie 8-ej wieczorem (Nawrot 20).

ZABAWĘ TANECZNĄ urządza jutro Towarzystwo krajoznawcze w lokalu „Lutni” (Piotrkowska 103).

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

MUZEBUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(a) **Handel z Persją.** Wydział handlu przy ministeryum handlu i przemysłu na zasadzie doniesienia generalnego konsulatu w Azerbajdżanie zawiadomił komitet giełdowy łódzki, że niedawno spółka kupców rosyjskich, w celu urządzenia rosyjskiego bazaru nabyła w Tebrysie duży obszar ziemi, przylegający do głównych targowisk i ulic gdzie się mieszczą biura handlowe i banki europejskie.

W ubiegłym sezonie budowlanym powyższa spółka wzniosła niewielki budynek osobno od gmachu głównego przyszłego bazaru: obecnie w tym budynku już są zajęte wszystkie miejsca przez rosyjskie firmy i biura, co świadczy, jaki się daje odczuwać brak w Tebrysie dobrych pomieszczeń dla składów handlowych.

Z uwagi na to, że zarząd spółki przyszłego bazaru czyli rosyjskiego pasażu w Tebrysie codziennie otrzymuje od różnych rosyjskich firm i przedsiębiorstw zgłoszenia o zarezerowanie dla nich miejsc na składy, byłoby, według zdania generalnego konsula, pożądanem, ażeby rosyjskie firmy manufakturowe oraz inne handlowo-przemysłowe przedsiębiorstwa, mające bezpośrednio stosunki z Persją, zawczasu zamówiły miejsca w przyszłym bazarze; budowę tego bazaru spółka zamierza rozpocząć wiosną r. b., a plany budowy sporządza już architekt rosyjski.

(x) **Rewizja traktatów handlowych.** Wobec zbliżającej się rewizji traktatów handlowych z Niemcami wszechrosyjska izba eksportowa zamierza zorganizować w najbliższej przyszłości szereg zjazdów okręgowych.

Pierwszy zjazd odbędzie się w Kijowie na początku lutego, następny w Wilnie w marcu r. b.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Zawiesiły wypłaty następujące firmy w Cesarstwie:

w Makiejewce „Ch. Kazarow i M. Mirzajanc”, pasywa wynoszą 200,000 rb.;

w Petersburgu „A. Bernstein”, pasywa obliczone na 80,000 rb.;

w Saratowie „I. A. Dworecki”, pasywa sięgają 50,000 rb. i „N. Jurjew”, pasywa stanowią 30,000 rb.

(x) **Studia.** Dokonywane są studia dla kolejki podjazdowej Łódź—Piotrków. Kolejka ta wyjdzie z ul. Rzgowskiej ku Starym Chojnom i dotrze do Rzgowa, gdzie będzie węzeł kolejowy. Potem przez Tuszyń skieruje się w stronę Piotrkowa. Roboty z powodu roztopów są ciężkie i połączone z wielkimi wysiłkami.

(a) **Rewizja fabryk.** Naczelnik straży ziemskiej wraz z komisją specjalną dokonał rewizji żydowskich apretur i farbiarni w powiecie łódzkim. Niektóre z nich znalezione jako nieodpowiadające wymaganym przepisom, ponieważ nie posiadają odpowiednich przyrządów do odprawiania ścieków i filtrów.

Farbiarnie te i apretury zakwalifikowano do zamknięcia.

(a) **Z fabryk.** Robotnicy fabryki Bruka Limanowskiego i S-ki przy ul. Anny nr. 25, w liczbie 24 z ogólnej liczby 60 zażądali podwyżki płacy zarobkowej, dając administracji dwutygodniowy termin na odpowiedź.

(a) **Nowy zakład rektyfikacyjny.** Władze zezwoliły pp. Weberskiemu i Sukiennickiemu na założenie pod Łodzią zakładu rektyfikacyjnego.

(a) **Brak węglarek.** Dr. Konic dostał zawiadomienie z komitetu rozdzielczego warszawskiego, że ministeryum zgodziło się na uchwałę tegoż komitetu rozdzielczego z dnia 22 stycznia r. b., aby drogi nadwiślańskie dały po 30 wagonów dziennie dla Warszawy i Łodzi po stawce przewozowej komunikacji bezpośredniej, wobec niebywałego braku węglarek na dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej.

Pierwszy to wypadek, że przywilej, który miała Warszawa, przyznano naszemu miastu.

(a) **Z komisji poborowej powiatowej.** W d. 12 b. m. przed komisją poborową gubernialną w Piotrkowie stanąć mają ci wszyscy, którzy będąc na obserwacji, uwolnieni zostali ze szpitali oraz którzy otrzymali bilety zielone.

W dniu 28 b. m. stanąć mają przed komisją wszyscy popisowi żydzi z zielonymi biletami, w przeciwnym razie każdą rodzinę tych popisowych czeka kara po 300 rubli.

(a) **Podwyższenie pensji.** Ministeryum spraw wewnętrznych zatwierdziło projekt powiększenia pensji wszystkim lekarzom miejskim w Łodzi.

Obecnie pensya lekarza miejskiego wynosić będzie 800 rb. rocznie i na rozjazdy rb. 400, czyli razem rb. 1,200 rocznie.

(a) **Z akcyzy.** Zarząd akcyzy zreformował rewiry i ustanowił nową kontrolę nad zakładami podlegającymi nadzorowi akcyzy.

Obecnie Łódź podzielono na 7 nowych rewirów akcyzowych, mianowicie: I rewir obejmuje składy monopolowe; II rewir rozciąga się od ulicy Piotrkowskiej do st. kolei kaliskiej i od Benedykta do Aleksandrowskiej; III rewir od ulicy Benedykta do szosy Pabianickiej; IV rewir od ulicy Głównej do szosy Pabianickiej oraz Chojen; V rewir od ulicy Południowej do Bałut; VI od Bałut do Zubardzia i VII od ul. Głównej do Południowej.

(a) **Rewizja kas.** Przybył do Łodzi inspektor drobnego kredytu p. Krestjanow, w celu dokonania rewizji kas towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych.

(a) **Tranzlokacja.** Dotychczasowy drugi inspektor do spraw drobnego kredytu gubernii piotrkowskiej p. Koczubiński przeniesiony został na takie stanowisko do Borysoglebska.

(x) **Z żałobnej kroniki.** Wczoraj o godz. 1-iej w południe zmarła w Rzeszowie (Galicya) w 25 roku życia s. p. Helena Gawrońska, nauczycielka, siostra sekretarza naszej redakcji, pana Henryka Gawrońskiego.

Dokniętemu tak bolesnym ciosem koleźce redakcyjnemu wyrażamy w tym miejscu głębokie współbolewanie.

(x) **Zebrańia.** Jutro w sobotę 7 b. m. w lokalu własnym przy starym Rynku nr. 6 odbędzie się o godz. 8 wieczorem zebranie miesięczne zarządu i członków stowarzyszenia majstrów fabrycznych.

W nadchodzącą niedzielę 8 b. m. odbędą się znowu następujące zebrańia: III łódzkiej kasy pogrzebowej w lokalu przy ul. Głównej nr. 11 o godz. 2 popoł.; czeladników ciesielskich w lokalu przy ul. Nawrot nr. 52 o godz. 2 popoł.; czeladników pończosznich w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 79 o godz. 2 popoł. wreszcie czeladników tkackich w lokalu przy ul. Głównej nr. 34 o godz. 4 popoł.

(i) **Z Tow. opieki nad zwierzętami.** W ubiegłą niedzielę inspektor tutejszego oddziału Tow. opieki nad zwierzętami wraz z opiekunem cyrkulowym p. L. Majewskim, kontrolując miejscowe rynki, na których odbywa się handel zwierzętami i ptakami, skonfiskowali handlarzom kilka klatek z ptakami owadożernymi i śpiewającymi, ogółem 12 sztuk.

Rewizji tej dokonano z powodu pogłoski wśród handlarzy, jakoby prawo zabraniało łowienia ptaków tylko podczas legu. Pogłoska ta jednak jest fałszywa, gdyż artykuł 375 i 408 ustawy rolniczej stanowczo zabrania łowienia i wzięcia ptaków owadożernych, a winni podlegają karze pieniężnej od 1 do 10 rb. za każdą sztukę.

Prócz tego dokonano jeszcze rewizji w mieszkaniach zawodowych handlarzy, a mianowicie: R. Petera, W. Mielczarka, S. Krawczyka, E. Henkego, M. Draniewicza, J. Cieślińskiego, A. Mielczarskiego, O. Bechtera, oraz na ulicach Dolnej, Morgenweka i Średniej.

Skonfiskowano przeszło 60 sztuk ptaków, mianowicie: 15 rudzików, 20 syczgłów, 7 sikorek, 9 makolągów, 3 gile, 5 czyżyków, 3 ziemby i inne ptaki śpiewające i owadożerne.

Skonfiskowane ptaki oddano na przezimowanie do bażantarni w Helenowie, gdyż, jak wiadomo, niektóre z wymienionych gatunków należą do przelotnych.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(a) **Z Tow. „Drogista”.** Onegdaj o godz. 10 wiecz. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 56, odbyło się ogólne zebranie roczne Tow. właścicieli składów aptecznych „Drogista”. Przewodniczył p. G. Kachelski, na którego wniosek uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego członka s. p. Aleksandra Lipińskiego. Według odczytanego sprawozdania kasowego za rok 1913 dochody wyniosły rb. 720, wydatki zaś rb. 604.



Po omówieniu kilku spraw fachowych uchwalono opracować ogólny cennik różnych artykułów według unormowanych uprzednio cen.

Między innymi postanowiono także założyć bibliotekę zawodową.

W końcu zarządzone wybory za pomocą głosowania tajnego. Do zarządu wybrani zostali p.p. G. Kachelski, A. Dietel, B. Tyman i H. Grams.

Do komisji rewizyjnej weszli p.p. A. Lipiński, K. Trautwein i J. Friedman.

(x) Z Tow. zwolenników sportu. Jutro w sobotę w lokalu własnym przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 49, odbędzie się zabawa taneczna dla członków oraz wprowadzonych gości.

Lekcje dla pań odbywać się będą co środę od g. 8 do 9 1/2 wieczorem; pierwsza lekcja w środę 11 b. m.

(x) Ze Stow. pracowników aptek. We wtorek dnia 10-go b. m. dana będzie w Teatrze Polskim przy ul. Cegielińskiej, sztuka „Asekuracja wierności”, na rzecz kasy zapomogowej przy wymienionem T-wie.

(x) Z Stow. czeladników stolarskich. W nadchodzącą niedzielę 8 b. m. odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej nr. 101, o godz. 2-jej popoł. zebranie czeladników stolarskich, na którym odebrana zostanie składka szpitalna, w sobotę zaś 14 b. m. w domu strzelców przy Wodnym Rynku zabawa taneczna dla członków i ich rodzin.

(a) Z Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej. W ubiegłą środę wieczorem, w lokalu przy ul. Spacerowej nr. 21, odbyło się ogólne zebranie roczne członków kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych. Przewodniczył p. M. Frenkel. Odczytane sprawozdanie zarządu wykazało, że bilans za rok 1913 zamknięto sumą rb. 10,775 kop. 72. Udziały członkowskie stanowią rb. 5385 kop. 60. Zysku osiągnięto rb. 126 k. 45, z których 10 proc. wyznaczono na kapitał zakładowy. Kasa liczy 104 członków. Budżet wydatków na rok 1914 określono na rb. 450. Przyjęto wniosek, aby zarząd sam, bez ogólnego zebrania, mógł określać procenta od wkładów. W końcu dokonano wyborów nowego zarządu.

(a) Z Bałuckiej kasy pogrzebowej. Onegdaj odbyło się zwyczajne zebranie ogólne członków bałuckiej kasy pogrzebowej, w lokalu przy Rynku Bałuckim № 2.

Zebranie zagał prezes p. R. Hilszer. Na przewodniczącego powołano p. Fryderyka Matego, który zaprosił na asesorów p. Emila Wieszke i Stanisława Sieniawskiego.

Sprawozdanie za rok 1913 wykazuje w dochodzie rubli 5449 kopiejek 80; w wydatkach rb. 4904 kop. 30; pozostało na rok bieżący rb. 545 kop. 50.

Prócz tego kasa posiada gotówką w Towarzystwie wzajemnego kredytu Łódzkiej przemysłowców rb. 631 kop. 80, co razem stanowi rb. 1177 kop. 30.

Po zatwierdzeniu sprawozdania zarządzone wybory.

Na miejsce ustępującego p. Reinholda Hilszera, na prezesa zarządu wybrany został pan Karol Stark, jego zaś miejsce zajął p. Juliusz Krauze.

Na członków zarządu, na miejsce wychodzących z kadencji urzędowania pp. J. Kirchnera i E. Bergmana—wybrano pp. Stanisława Sieniawskiego i Emila Wieszke.

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Mikołaj Meldner i Ferdynand Gebethner, jako kandydaci.

(a) Ze spraw żydowskich. Zorganizowała się w Łodzi grupa, złożona przeszło ze stu rodzin żydowskich, która postanowiła nabyć grunta w Palestynie, aby wnieść odpowiednie budynki i tam się osiedlić. Każda z tych rodzin daje udział swój od 300 do 500 rubli.

Wysłano na miejsce delegację w celu traktowania kupna gruntów.

(—) Echo aresztowania handlarzy. W sprawie zaarrestowanych niedawno na granicy w pobliżu Katowic handlarzy żywym towarem, policja rosyjska stwierdziła, że uprawiali oni bardzo rozległy handel, transportując „towar” przez Hamburg do Argentyny. Jeden z nich, Icek Kucier, uchodził w Warszawie za przyzwoitego

kupca-komisyонера. Zajmował mieszkanie złożone z 8 pokoi, miał też osobny „kantar”. Przebywał często w kabaretach, gdzie go nazywano „Pięknym Józefem”. W „interesie” pomagała mu żona Sara. Z czasem założyli filię w Łodzi „biuro agenturowe”, którego „reprezentantami” byli aresztowani również Aron Flak i Moszek Cymberknop. Flak przebywał także często w Sosnowcu, gdzie był znany w restauracjach jako „Dumny Ignac”.

(a) Konfiskata. Dziś policja skonfiskowała w kilkunastu sklepach medal wybity na cześć Bejlisa. Medal był pozłacany z popiersiem Bejlisa, po drugiej stronie miał napis po hebrajsku i niemiecku, wystawiający Bejlisa jako ofiarę!

(x) Ze straży. Jutro, sobotę, 7 b. m., o godzinie 8-jej wieczorem odbędzie się ćwiczenia sygnałowe II-go oddziału w domu rekwizytowym III-go oddziału; w niedzielę zaś, 9-go b. m., o godzinie 8-jej wieczorem ćwiczenia sygnałowe I-go oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(h) Drobny ogień. Wczoraj o godzinie pół do 10-jej wieczorem wezwano I-szy oddział straży ogniowej do pożaru w domu Nr. 50 przy ul. Brzezińskiej. Ogień ugasili robotnicy przed przybyciem straży.

— O godz. pół do 11-jej wieczorem wezwano straż ogniową na ul. Północną Nr. 10, gdzie zapaliły się belki w kanale kominowym.

Ogień w zarodku ugaszono.

(a) Kary administracyjne. Gubernator plotkowski skazał Józefa Szymańskiego za utrzymywanie broni bez pozwolenia na 3 miesięczne aresztu, oraz Annę i Wiktorję Szklarkówny za przechowywanie broni po 1 miesiącu aresztu każda.

(p) Wypadki w fabrykach. Na ulicy Pastel Nr. 15 w fabryce M. Silbersteina, Jan Pusikiewicz, robotnik, spadł z windy i odniósł złamanie prawej nogi oraz ogólne potłuczenie.

— Na ul. Średniej Nr. 120 w fabryce M. Rosenblatta, robotnik Antoni Gross, lat 41, poślizgnąwszy się, upadł, przyczem dostał raptury.

W obydwu wypadkach doraźnej pomocy na miejscu wypadku udzielił poszwankowanym lekarz Pogotowia ratunkowego.

(p) Dziwny wypadek. Na ulicy Widzewskiej Nr. 136 Anna Sień, żona stójkowego, lat 58, nagle zaniemówiła i ogluchła. Pomoc lekarska przynajmniej na razie nic nie pomogła.

(a) Znaleziono zwłoki. Wczoraj wieczorem, przed domem Nr. 1 przy ul. Pańskiej, znaleziono zwłoki jakiegoś człowieka niewiadomego nazwiska. Dowodów legitymacyjnych zmarły nie miał przy sobie.

Obecnie stwierdzono, że jest to Józef Słowiński, bez określonego zajęcia.

Przyczyny zgonu na razie nie ustalono.

(a) Złodzieje-bandyol. Wczorajszej nocy niewiadomi złodzieje, wylamawszy drzwi, dostali się do sklepu kolonialnego Moszka Lewkowicza przy ulicy Średniej Nr. 104. Przebudzony dzwonkiem alarmowym, znajdującym się u drzwi, Lewkowicz wstał i wszedł do sklepu, co widząc złodzieje, porzucili spakowane już różne towary kolonialne i rzucili się do ucieczki, przedtem jednakże jeden z nich strzelił do Lewkowicza, lecz go nie zranił.

(p) Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem w mieszkaniu własnym przy ulicy Nowo-Cegielińskiej Nr. 27, M. B., handlarz lat 24, usiłował otruć się benzyną. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(a) Kradzieże. Do mieszkania Izraela Malca przy ul. Brzezińskiej Nr. 94, dostali się w nocy nieznanymi złodzieje, którzy zaczęli gospodarować. Hufas jednak stąd powstały zbudził właściciela, który zerwał się z łóżka i chciał pochwycić jednego z uciekających złodziei, ale ten zdołał umknąć. Po ucieczce złodziei Malca spostrzegł brak 355 rb. gotówką i różnych rzeczy, wartości 200 rb.

— Z mieszkania Izraela Rohmana przy ul. Stary Rynek Nr. 6 skradziono różne rzeczy, wartości 500 rb.

— Wczorajszej nocy do sklepu galanteryjnego Jakóba Lepmana przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 51 dostali się nieznanymi złodzieje za pomocą wylamania zamków i skradli towary, wartości 600 rb.

— Z mieszkania Szmua Benkla przy ul. Kelma Nr. 8 nieznanymi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości około 200 rb.

— Do mieszkania Piotra Galińskiego przy ulicy Złotej Nr. 10 dostali się złodzieje i skradli garderobę, wartości 210 rb.

— Z mieszkania Frajdy Zalesztajn przy ul. Rokicińskiej Nr. 27 skradziono palto i inne rzeczy, wartości około 500 rb.

— W teatrze „Thalia” przy ul. Dzielnej Nr. 16, nieznanymi złodzieje skradli Jakobowi Szpilmanowi futro, wartości około 200 rb. i Ch. Kelbergowi palto, wartości 100 rb.

(a) Na gorącym uczynku. Wczoraj po południu na strych domu przy ulicy Drewnowskiej Nr. 17 dostał się złodziej, który spakowawszy różne rzeczy w worek, zamierzał z łupem zbiec. Zatrzymano go w porę i odprowadzono do cyrkułu, gdzie okazało się, że jest to Franciszek Szczypiński.

Skradzione rzeczy należały do Zlatynera.

— Z mieszkania Aleksandra Łęczyckiego przy ulicy Zgierskiej Nr. 15, służąca Berta Wajsówna oraz sprowadzona przez nią Antonina Bugajska i jacyś dwaj nieznanymi ludzie skradli różne rzeczy, z którymi zaczęli uciekać. Puszczono się za nimi w pogoni. Schwytano Wajsównę i koleżankę jej Bugajską, pozostali zbiegli. Złodziei osadzono w areszcie.

(a) Z przemysłu zgierskiego. We wszystkich tkalniach zgierskich zarówno w większych jak i w mniejszych — zarobnych wre praca około wykończenia obstalunków na sezon letni.

Na sezon następny obstalunków kupcy dotąd nie zgłaszali, niemniej jednak fabrykanci mają nadzieję, że obstalunki zaczną wkrótce napływać i sezon zimowy będzie ożywiony.

(a) Tkalnica w Zgierzu. Komisya techniczno-budowlana zezwoliła p. Bernikerowi w Zgierzu na otwarcie tkalni mechanicznej.

(a) Pobór tegoroczny. Z polecenia łódzkiej powiatowej komisji poborowej wszystkie urzędy gminne oraz magistrat m. Zgierza przystąpiły do formowania tegorocznych list popisowych. W związku z temi czynnościami, prezydent miasta Zgierza wezwał za pomocą rozlepionych na rogach ulic ogłoszeń, wszystkich młodzieńców, urodzonych w r. 1893, aby przed upływem dnia 23 b. m. stawili się w biurze magistratu w celu złożenia wyjaśnień odnośnie stosunków rodzinnych, które to dane niezbędne są do prawidłowego formowania list i określania stopni ulg.

(a) Szpital w Zgierzu. Inżynier powiatowy P. Franciszek Karpinski opracował już szkic projektu budowy szpitala miejskiego w Zgierzu według kosztorysu w sumie 60 tys. rb.

Koszty budowy szpitala pokryte być mają w ten sposób, iż 20 tys. zaczerpnięte zostaną z funduszy miejskich, zaś pozostałą część wyłożą fabrykanci z dobrowolnych składek.

Projektowany szpital stanąć ma przy szosie Łęczyckiej, poza ogrodem t. zw. „królewskim”.

(a) Ze stow. spożywczego „Zgoda” w Zgierzu. W uzupełnieniu podanego w numerze 24 „Rozwoju” sprawozdania z zebrania ogólnego Stowarzyszenia spożywczego „Zgoda” w Zgierzu nadmieniamy, że z osiągniętych zysków uchwalono wypłacić dywidendę w stosunku 5 proc., a od udziałów na sklepy 6 proc., zaś od udziałów na nieruchomości 8 proc. (a nie jak podano omyłkowo 9 proc.).

W przyszłości procenta od wkładów na nieruchomościach wypłacane będą w stosunku 7 proc. od sta (a nie 8 proc.).

(a) Odbudowa fabryki. Przemysłowcy A. Walfisz i N. Hantwurcel, uzyskali pozwolenie władz gubernialnych na odbudowanie i rozszerzenie wykończalni w Konstancynie, która, jak to w swoim czasie donosiliśmy, spaliła się.

(x) Nowe Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe. W sobotę dn. 7 b. m. rozpoczęła swoje czynności w Rudzie Pabianickiej świeżo założone T-wo pożyczkowo-oszczędnościowe.

Towarzystwo ma prawo wydawać pożyczki na zastaw ruchomości do 1.000 rb., za poręczeniem zaś do 300 rb.

Udział członkowski wynosi 50 rb.

(a) Z „Liry” pabianickiej. W tych dniach odbyło się ogólne zebranie roczne T-wa śpiwaczego „Lira” w Pabianicach. Zebranie w obecności 70 osób zagał prezes zarządu dr. Stefański, poczem na przewodniczącego powołano ks. Krzyszkowskiego.

Odczytane sprawozdanie z działalności za rok 1913 wykazało, że „Lira” liczy 134 członków. Zebrań członkowskich było 12, posiedzeń zarządu 16. Zorganizowano 5 koncertów i przedstawień dramatycznych, oraz 1 wieczór taneczny.

Dochody wyniosły rb. 1,290 kop. 36, wydatki zaś rb. 1,199 kop. 3.

Po przyjęciu sprawozdania zatwierdzono budżet na rok 1914, przewidujący w dochodach i wydatkach rb. 1,000.

Postanowiono powiększyć skład zarządu do 12 osób.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do zarządu: p. p. dr. W. Stefański, R. Gramko, St. Gryzlówna, St. Wojszczak, Wł. Jagielak, Br. Knop, M. Nowakowski, S. Michalski, A. Szklarkówna, M. Klichówna, M. Cywińska, W. Przedmojska; oraz jako kandydaci p. p. Szabelski i Mikołajewski.

Do komisji rewizyjnej weszli p. p. Kamiński, Kowalski i Marciniak.

(a) Nowa fabryka. P. Stypułkowski otrzymał pozwolenie władzy na otwarcie w Chachułach, gm. Brus, fabryki farb anilinowych i chemicznych przetworów.

(a) Z Radogoszcza. Zaprojektowano otworzyć kursy rzemieślnicze w Radogoszczu. Dla wyszukania na ten cel źródeł zwołane będzie w tych dniach zebranie pełnomocników gminnych z udziałem inspektora szkół ludowych p. Karzochy.

(a) **Pomiędzy wagonami.** Wczoraj na stacji towarowej kolei kaliskiej w Zgierzu, gdy woźnica składu węgla Kupermana, Grzegorz Kowalczyk, lat 40, zajęty był przeladowywaniem węgla z wagonu na wozy, do wagonu tego podepchnięto inne wagony, wskutek czego nastąpiło wstrząśnienie wagonów i K. straciwszy równowagę, spadł pomiędzy bufory, skąd wydobyto go z ciężkimi ranami głowy i rąk. Nadto K. uległ wstrząśnieniu mózgu. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu felczer.

(a) **Jarmark.** Wczoraj w Strykowie odbył się walny jarmark. Największy ruch panował około zakupu koni roboczych oraz narzędzi rolniczych i gospodarczych.

## SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś po raz drugi po cenach zwyczajnych nowość z repertuaru scen stołecznych „Bajka o wilku“ Fr. Molnara w 4 aktach.

Jutro po południu po cenach najniższych dla młodzieży komedia w 5 aktach Bałuckiego „Gęsi i gąski“; wieczorem po raz trzeci „Bajka o wilku“ Molnara.

W niedzielę po południu arcydzieło w 6-ju aktach Rostanda „Orle“, które cieszy się stałym powodzeniem; wieczorem „Bajka o wilku“ Molnara.

We wtorek „Asekuracja wierności“, nowość z repertuaru scen europejskich.

Wystawiona wczoraj w teatrze polskim sztuka 4-aktowa Franciszka Molnara p. t. „Bajka o wilku“, należy do tych utworów scenicznych, które dzięki dobrej konstrukcyi, znajomości techniki scenicznej, umiejętnie zastosowanym efektom i zręcznej budowie zarówno w całokształcie sztuki, jako też i w poszczególnych scenach budzą ogólne zaciekawienie.

Motyw sztuki, że kto ma żonę młodą i piękną, pogodzić się musi z faktem, że będzie ona otoczona wielbicielami, których Molnar nazywa wilkami; dowcipnie wplątana w akcję bajka o wilku napastującym owieczkę, czyni premierę wczorajszą niezwykle interesującą.

„Bajkę o wilku“, z której w jednym z najbliższych numerów „Rozwoju“ podamy szczegółowe sprawozdanie, wystawiono nadzwyczaj starannie i kosztownie, w bardzo dobrym zespole, z którego wyróżnili się szczególnie dobrą grą pani Pieńkowska, tudzież pp. Zborowski i Biegański.

Opóźnienie sprawozdania spowodował nagły wyjazd naszego sprawozdawcy teatralnego na pogrzeb siostry. (z)

(x) **Koncert „Wiedzy“.** 34-ty koncert popularny „Wiedzy“ odbędzie się w Domu Ludowym przy ul. Przejazd № 34 w niedzielę 8 b. m. o godz. 3-iej po południu.

W wykonaniu urozmaiconego programu przyjmują udział: p. Paskówna, znana naszej publiczności nauczycielka muzyki, p. Hi—ska, cytryści, którzy już raz z powodzeniem występowali na koncertach „Wiedzy“, p. Galle—dekłamacja, po raz pierwszy i pp. Pętkowscy—duet, również po raz pierwszy.

W drugiej części odegrana zostanie „Pieśń przerwana“ Orzeszkowej przez członków koła dramatycznego tow. im. Chopina.

Ceny miejsc po 15, 20 i 30 kop. Na następną niedzielę 15 b. m. „Wiedza“ przygotowuje „koncert dla młodzieży“ w sali koncertowej (młodzież dla młodzieży) z udziałem kinematografu.

## Z WARSZAWY.

\* **O mowę Łempickiego.**

Warszawski sąd okręgowy rozpoznał wczoraj sprawę Konrada Olchowicza, redaktora „Kuryera Warszawskiego“, osk. o rozpowszechnianie świadomie fałszywych wieści o czynnościach rządu przez wydrukowanie streszczenia znanej mowy p. Łempickiego.

Sąd skazał red. Olchowicza na grzywny w kwocie 100 rb.

\* **Konfiskata.**

Na zasadzie rozporządzenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano prospekt tygodnika „Lud Polski“ wydany w listopadzie r. ub.

\* **Sprzedaż pałacu Kronenbergów.**

Pałac Kronenbergów nabyto na własność Tow. ubezpieczeń „Przezorność“.

Cena kupna ma wynosić 1 milion rb.

\* **Zabójstwo.**

Wczoraj wieczorem, gdy niewidomy żebrak, Lejzor Woltelstein, powracał do domu na Powązki, na terytorium gminy spotkało go 4-ch wyrostków, którzy poczęli z niego szydzić, a gdy Woltelstein odpowiedział im wymyśłami, rzucili się na niego i uderzeniami noża pozbawili życia.

\* **Poranek kompozytorski.**

W niedzielę odbędzie się w Filharmonii Warszawskiej poranek muzyczny poświęcony twórczości Tadeusza Joteyki pod osobistą dyrekcją kompozytora.

Na program złożą się: uwertura koncertowa i suita polska, którą niedawno wykonywała orkiestra symfoniczna w Wilnie pod dyrekcją pana Wyleżyńskiego z olbrzymim powodzeniem. Nadto pochlebnie znana śpiewaczka uczennica szkoły muzycznej im. Szopena, panna Lidya Gablerówna odśpiewa cykl pieśni koncertanta.

Joteyko jest, jak wiadomo, dyrektorem szkoły muz. im. Szopena w Łodzi.

## Z KRÓLESTWA.

**Napad bandycki.** Onegdaj wieczorem między wsiami Konary i Magierówek w pow. grójeckim, pięciu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na woźniców, wiozących na wozach żelazo z Warki do Warszawy. Opryszkowie zatrzymali wozy i zażądali od jadących oddania pieniędzy. Woźnice odmówili i stawili czynny opór. Wtedy bandyci dali kilkanaście strzałów, kładąc trupem na miejscu woźnicę Flechera i raniąc wszystkich pozostałych oraz żydówkę, która jechała na jednym z wozów.

Bandyci, zrabowawszy woźnicom około 100 rb., umknęli bezkarnie.

Zarządzony pościg pozostał bez rezultatu.

**Z Sosnowca.** W ubiegłą sobotę o godz. 1-iej w południe, w oddziale przedzalni wełny fabryki Dietla, gdzie pracowało wówczas około 200 robotników i robotnic, majster Markiewicz, nieobznajmiony dobrze z elektrycznością, uruchamiając maszyny, puścił bardzo silny prąd elektryczny. Siła prądu zerwała i roztrzaskała zegar akumulatora.

Wyładowana elektryczność rzuciła następnie o ziemię niefortunnego majstra, który wskutek tego uległ silnemu obrażeniu twarzy, rąk i nóg.

Znajdujący się opodal zegara elektrycznego robotnik Nowak, również kontuzjowany, uległ okaleczeniu twarzy.

Przechodzącą robotnicę Bentkowską siła prądu rzuciła o ziemię, opaliła ją i ogłuszyła.

Koleżanka Bentkowskiej, Urgaczówna, chcąc przedostać się na drugą salę, rażona, upadła nieprzytomna.

Wszyscy znajdujący się w sali robotnicy zostali na chwilę ogłuszeni. Usłyszawszy wybuch, elektrotechnicy zatrzymali prąd.

Zaczęto zbierać ofiary i przywracać je do przytomności. Poszwankowanych przeniesiono do ambulatorium i udzielono pomocy lekarskiej, a następnie przewieziono na kurację do mieszkania.

Gdyby nie przytomność umysłu elektrotechników, wypadek ów mógłby przybrać rozmiary olbrzymiej katastrofy i pociągnąć za sobą setki ofiar.

## Z CESARSTWA.

**Zawieszenie gazet robotniczych.** Dnia 3 b. m. na mocy postanowienia izby sądowej petersburskiej zawieszono gazetę „Proletarskaja Prawda“ o kierunku socjalno-demokratycznym i „Bodraja Myśl“ tygodnik o kierunku ludowo-socjalistycznym.

„Proletarskiej Prawdy“ wyszło tylko 35 numerów, z tej liczby tylko 15 numerów nie uległo konfiskatom.

„Bodraja Myśl“ wysła w ilości 15 numerów, wszystkie numery zostały skonfiskowane.

Kary prasowe. W Rydze skazano na 300 rb. kary redaktora „Driwes Atbais“ i na 200 rb. kary redaktora „Arodnes“.

— W Baku skonfiskowano z rozporządzenia tyfliskiego komitetu do spraw prasowych ostatni numer gazety ormiańskiej „Bagi Dzain“.

Redaktora oskarżono ze 129 art. kod. karnego i aresztowano do chwili złożenia kaucyi w kwocie 5,000 rb.

**Strajk rzeźników.** Z Tyflisu telegrafują do „Rus. Słowa“, że rzeźnicy zaprzestali rzezi bydła, w mieście panuje głód mięsny.

Strajk rzeźników spowodowany został tem, że rada miejska odmówiła podwyższenia taksy na mięso.

## Sprawa samorządu miejskiego.

Petersburg, 6 lutego.

Wczoraj w Izbie państwowej odbyło się posiedzenie konwentu seniorów, na którym rozważano sposób wybrania członków komisji pojednawczej w sprawie samorządu miejskiego w Królestwie Polskim.

Prezes Izby, Rodzianko, zwrócił się na wstępie obrad z zapytaniem: w jaki sposób frakcyjne zapatrują się na wybór komisji pojednawczych wogóle, zaś dla sprawy samorządu polskiego w szczególności; czy mają wejść do komisji przedstawiciele frakcyi, czy też przedstawiciele większości Izby. Wypowiedzieli się przedstawiciele paździenikowców, kadetów, postępowców i Koła polskiego, uznając jednomyślnie za właściwy wybór członków komisji z pośród większości Izby, natomiast przedstawiciele centrum i nacjonalistów głosowali za wyborem według frakcyi.

W wyniku narad postanowiono, że na dzisiejszym posiedzeniu Izby wybranych będzie 7-ju przedstawicieli większości. Kandydatów wyznacza poszczególne frakcje.

## Echa katastrofy kolejowej.

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o katastrofie kolejowej na stacji Grodzisk kolei W.W. dodać należy, że katastrofa spowodowana została nieuwagą maszynisty pociągu towarowego № 111, który nie zauważywszy sygnału „stój“ wpadł w pełnym biegu na manewrujący pociąg № 3002, przybyły z Sosnowca.

Zderzenie było tak silne, że 5 wagonów z pociągu № 3002 zostało doszczętnie zdruzgotanych, zaś 17 wagonów pociągu № 111 spiętrzyły się w olbrzymią masę, zasypując obydwa tory.

Podczas zderzenia pociągów kilka osób ze służby doznało obrażeń cielesnych. Najwięcej ucierpiał nadkonduktor Antoni Brysemajster, którego przywieziono do Warszawy i ulokowano w szpitalu Ewangelickim, lżej poszwankowanym: J. Wyliszkowskowi, maszyniście F. Puczyńskiemu, konduktorowi, oraz Siemionowi Dzielułowowi, Józefowi Woźnickiemu, Andrzejowi Jarcewowi i Bernardowi Lechowi, hamulcowym, udzielono pomocy na miejscu.

Prawidłową komunikację przywrócono dopiero w godzinach popołudniowych.

## TELEGRAMY.

Dodatki kresowe.

BERLIN, 5 lutego (wt.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu pruskiego w ciągu rozpraw nad etatem ministerium zabrał głos poseł polski Seyda, piętnując system dodatków kresowych dla niemieckich urzędników kresowych.

W końcu przemówienia swego, które wywarło duże wrażenie, Seyda napiętnował jeszcze sprzeczności wyroków sądowych w sprawie sto-



warzyszeń i potępił działalność „Ostmarkenvereinu”.

#### Ks. Wied w Albanii.

WIEN, 5 lutego (wł.) Z Londynu donoszą, że ks. Wied w podróży swej przez Adryatyk z Brindisi do Durazzo eskortowany będzie między innymi także przez 2 angielskie statki wojenne.

#### Morderca żony i czworga dzieci.

BERLIN, 5 lutego (wł.) Z Giesen (Ks. Heskie) donoszą: Woznica tutejszy nazwiskiem Lehman zamordował żonę i czworo dzieci własnych a następnie położył się na szynach kolejowych i został zmiądzony przez nadjeżdżający pociąg. Powodem strasznego czynu miały być nie-szczęśliwe stosunki rodzinne.

#### Wylowy w Brazylii.

LONDYN, 5 lutego (wł.) Z Rio de Janeiro telegrafują: Nagłe roztopy śniegów spowodowały niebywałe powodzie. Około tysiąca osób zginęło w nurtach rzek wozbranych. Gubernator stanu Bahia donosi, że miasto Bahia zupełnie zostało zatopione przez powódź, a setki mieszkańców utonęły. Woda podnosi się w dalszym ciągu.

#### Ołbrzymi pożar.

NOWY JORK, 5 lutego (wł.) W mieście Hudson w st. Texas, spłonęły składy, w których znajdowało się 50 tys. bel bawełny. Straty wynoszą około 10 milionów rubli.

## Z ostatniej chwili.

#### Rokowania polsko-ruskie.

Lwów, 6 lutego (wł.) Stronnictwa polskie zajmą w swej deklaracji stanowisko odmowne odnośnie do żądania rusinów w sprawie osobnego mandatu z miasta Lwowa, lecz wyrażą gotowość dalszego prowadzenia rokowań w innych punktach.

#### Proces hr. Mielżyńskiego.

Berlin, 6 lutego (wł.) „Berl. Tageblatt” donosi, że proces hr. Mielżyńskiego wyznaczono ostatecznie na dzień 20 lutego. W przeddzień odbędzie się t. zw. „termin lokalny” w Dakowach Mokrych. Przewodniczącym sądu przysięgłych będzie radca tajny Contenius; oskarżenie wniesie prokurator Böllfahr, obronę powierzono adwokatowi Jareckiemu i Drwęckiemu z Poznania. Jako eksperci wystąpią lekarze-psychiatrzy Leppmann i Ziachi.

#### Ważne narady.

Wiedeń, 6 lutego (wł.) Wczoraj pod przewodnictwem cesarza Franciszka odbyły się narady wyższych oficerów armii austriackiej. Postanowiono, jak z bardzo dobrze poinformowanych źródeł donoszą, utworzyć dwa nowe korpusy, 17 i 18-ty.

#### Niepotrzebne alarmy.

Frankfurt, 6 lutego (wł.) „Frankf. Ztg.” drukuje niesprawdzone i niczem niezasadnione doniesienia, że „Rosya gromadzi na granicy niemieckiej wciąż wojska”, co wywołuje wrażenie, że Rosya przygotowuje się do jakiegoś konfliktu z trójprzymierzem.

(Zdaje się, że to giełdowe interesy zmuszają frankfurtyczków do kawałów, które jednakże nie znajdują posłuchu. Przep. red.)

#### Hr. Bobryński śladkiem.

Budapeszt, 6 lutego (wł.) Hr. Bobryński zeznawał wczoraj przed sądem w Marmaros-Sziget. Oświadczył on, że pieniędzy na agitację na rzecz prawostawia nie dawał, jak wogóle nie wydawał na ten cel żadnych funduszy. Do-starczył on jedynie książek dla uświadomienia rusinów, lecz nigdy nie miał na myśli i nie propagował idei oderwania krain rusińskich od Austrii.

#### Nowe walki.

Atony, 6 lutego (wł.) Z Korycy donoszą, że w okolicy przyszło do nowej walki pomiędzy albańczykami z jednej, a greckimi „batalionami świętymi”, wspieranymi przez greckie wojska regularne, z drugiej strony. Albańczycy po dłuższej walce zmuszeni zostali do odwrotu.

#### Stacje radiotelegraficzne.

Białogród, 6 lutego (wł.) Rząd serbski postanowił wybudować w nowozdobitych terytoryach, jak również w Starej Serbii szereg stacji radiotelegraficznych. Charakterystycznym jest, że wszystkie potrzebne materiały sprowadzono z Niemiec.

#### Nowa organizacja niemiecka.

Berlin, 6 lutego (wł.) Pod przewodnictwem znanego przemysłowca Balina odbyło się tu wczoraj zebrane przemysłowców, poświęcone omawianiu projektu założenia wielkiej centrali dla handlu zagranicznego Niemiec. Postanowiono utworzyć związek p. n. „Niemieckie T-wo dla Handlu zagranicznego”.

#### Groźne epidemie.

Paryż, 6 lutego (wł.) Prawie we wszystkich garnizonach francuskich na prowincji panują groźne epidemie, zabierające po kilka ofiar dziennie. Przeważnie szerzy się tyfus i zapalenie płuc, lecz w kilku miejscach, jak np. w Tours, zaszło kilkadziesiąt wypadków tęcza karku.

#### Katastrofa lotnicza.

Paryż, 6 lutego (wł.) Na placu lotniczym w Villa Couble spadł z wysokości 200 metrów lotnik francuski Rea i zabił się na miejscu.

#### Ukarani.

Berlin, 6 lutego (wł.) Ekspedycja karna, która wysłana była w głąb Kamerunu dla ukarania naczelnika band rozbójniczych, Gaboli, którego banda zamordowała nadporucznika Rawena, powróciła już do kraju. Naczelnik zdołał zbiedz, lecz inni współwinni zostali pochwyteni i rozstrzelani.

#### Zdobyte lotnictwa.

Nowy Jork, 6 lutego (wł.) Amerykański aeroklub czyni nowe przygotowania do lotu z New Foundlandu do Irlandii, który ma rozpocząć się na wiosnę. Obecnie budowane są nowe udoskonalone maszyny o sile 200 koni. Lot ma potrwać najwyżej 16 godzin.

#### Zniesienie opłaty.

Londyn, 6 lutego (wł.) „Central News” donosi z N. Jorku, że prezydent Wilson postanowił znieść klauzulę, na mocy której amerykańskie są wolne od opłat przy żegludze w kanale panamskim.

#### Revolucya w Peru.

Londyn, 6 lutego (wł.) Z Peru donoszą, że parlament tamtejszy zatwierdził na wczorajszym posiedzeniu tymczasowy rząd rewolucyjny z prezydentem Benevidesem na czele.

#### Pożyczka.

Paryż, 6 lutego (wł.) Uchwaloną została przez komisję budżetową, emisja papierów publicznych na sumę 800 milionów franków.

#### Z giełdy.

Berlin, 6 lutego (wł.) Pieniądz tanieje. Dyskonto prywatne 3 procent.

Londyn, 6 lutego (wł.) Dyskonto prywatne 17/8.

Wiedeń, 6 lutego (wł.) Pieniądz stanął. Dyskonto prywatne 4.

## Wyprowadzenie zwłok

S. T. P.

# Jadziuchny (Musi) SZMAGIERÓWNY

odbędzie się w dniu 7 lutego, t. j. w sobotę, o godzinie pół do 4-cj po południu z domu przy ul. Piotrkowskiej Nr 71 na dworzec drogi żelaznej Fabryczno-Lódzkiej. Pogrzeb w Warszawie dnia 8 b. m. t. j. w niedzielę o godzinie 3-cj po południu z dworca Wiedeńskiego na cmentarz Powązkowski.

Na smutne te obrzędy życzliwych i koleżanki zapraszają

## Rodzice i bracia.

#### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Turkiemu. Niech się Pan uda bezpośrednio do związku warszawskiego po informacje. Ustawa związku, lista uczestników i członków zarządu, należyście przestudowane, dadzą Panu wyobrażenie o stopniu bezpieczeństwa wkładów członkowskich.

Lektorom z ul. Zagajnikowej. Listów nie podpianych nazwiskiem (dla wiadomości redakcyi) uwzględniać nie możemy, tembardziej w sprawach, których w zasadzie szczegółowo nieznamy, ani też tych, którzy nas o nich informują.

Niech który z Panów pofatyguje się do naszej redakcyi i odpowiednio rzecz całą udowodni, w takim tylko razie w tej sprawie możemy zabrać głos, o ile nadawać się ona będzie do opublikowania.

## OFIARY.

#### Na kościół św. Stanisława Kostki.

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Augusta Nera, składają majstrowie bednarscy 8 rb. 25 kop.

#### Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Dla uczczenia pamięci swej byłej, z ubiegłego roku szkolnego koleżanki, Marii Szymańskiej, uczennice pensyi p. Libiszowskiej składają 5 rb.

Zamiast kwiatów na grób zacnego człowieka s. p. d-ra Leona Kaczmarskiego, Zofia i Walenty Zawiszowie 3 rb.

Za ubliżenie majstrowi, W. Kaszubskiemu, składa robotnik M. Bogus, jako karę nałożoną przez tegoż majstra, 2 rb.

#### Na budowę kościoła w Starych Chojnach.

W czwartą rocznicę śmierci s. p. brata Władysława Zarzyckiego 3 rb.

#### Dla Tow. „Wiedza”.

Zamiast wieńca na grób s. p. d-ra Leona Kaczmarskiego, M. Barto...wicz 3 rb.

#### Dla najbardziej potrzebujących.

Franciszek Krol. jako karę 2 rb.  
Bolesław i Murya Ciązkowscy składają 2 rb.

#### Na Pogotowie ratunkowe.

Dla uczczenia s. p. d-ra Leona Kaczmarskiego składają: Engelhardtowie 2 rb., Hertzowie 1 rb.

Zamiast wieńca na grób zacnego człowieka i sumiennego lekarza s. p. d-ra Leona Kaczmarskiego, składa Piotr Hykiel 2 rb.

Zamiast wieńca na grób zacnego przyjaciela s. p. d-ra Leona Kaczmarskiego, Konradostwo Hykiel składają 5 rb.

**Sekoya drobnego handlu Towarzystwo rozwoju przemysłu, rzemiosł i handlu** składam serdecznie podziękowanie Panom Członkom Towarzystwa „Lutnia” za łaskawie ofiarowane 41 rubli na rzecz popierania handlu okręgowego ku uczczeniu s. p. Augusta Raubala. Zarząd Sekoyi. 22-g

## Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska Nr 89.

Godziny przyjęć. 10—12, 4—6 pol., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektryczno-słoneczne.



Jedyna córka i siostra nasza

# Jadziuchna (Musia)

## SZMAGIERÓWNA

zgasła w Panu w dniu 5 lutego, przeżywszy lat 14, o czym w ciężkim smutku pogrążeni zawiadamiają

410

Rodzice i bracia.

### Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Strajk zecerów: Bezrobocie drukarzy zostało wczoraj nareszcie po 6-tygodniowych zatargach zażegnane.

Pracownicy drukarscy nie odnieśli spodziewanego zwycięstwa na całej linii, ale poddać się musieli nowym przez pracodawców ułożonym warunkom o biurach pośrednictwa pracy, natomiast uzyskali to, co im wprawdzie ofiarowano t. j. nieznaczny podwyżkę płac zarobkowych.

Jak się obecnie okazuje, organizacja składaczy poniosła strat na 2 1/2 miliona koron (1 milion rubli), którą to kwotę zacerpnięto z kapitału zapasowego strajkowego, składanego przez pracowników drukarni przez lat 16. W ten sposób sześciotygodniowy strajk pochłonął sumę przeszło 5 milionów koron (2 miliony rb.) funduszy pracowników, a około 1 1/2 miliona koron (600 tys. rb.) strat u pracodawców.

Dzienniki w normalnej objętości zaczną wychodzić w nadchodzący poniedziałek.

ZE LWOWA. Wychodźstwo sezonowe. Pisma lwowskie donoszą: Po kilkomiiesięcznej przerwie odżył obecnie ruch emigracyjny.

Na wielu dworcach galicyjskich przytrzymała policja dużo młodzieńców w wieku poborowym, mających fałszywe paszporty.

Liczba opuszczających Galicję robotników sezonowych wzrasta z dnia na dzień.

## Ogólne Roczne Zebranie.

W nadchodzącą sobotę, 7 lutego, o godzinie 8-iej w wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Majstrów Przędzalnioznych gub. piotrkowskiej (Andrzeja № 4) odbędzie się OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE członków tegoż Stowarzyszenia.

Zebranie będzie prawomocne w pierwszym terminie. Upraszają się członków o jaknajliczniejsze przybycie. Osobiste zaproszenia rozsyłane nie będą. 485 Zarząd.

### Zarząd Głównego Składu Monopolowego

ul. Zagajnikowa № 2

niniejszem zawiadamiam, że dnia 11-go lutego r. b., w kancelarce tegoż składu odbędzie się

## LICYTACYA

a 14 lutego n. st. przetarg na oczyszczanie dołów klozetów. — Licytujący wziąć udział w licytacji powinni złożyć kaucyę w sumie 200 rubli. 388

Chor. weneryczne, moczopłciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne. Dr. W. FISCHER.

Ordynator szpitala Czerwonego Krzyża. Przyjmuje od 10—12 r. i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1. Osobne poczekalnie ul. Zielona nr. 5. 402

## STANGRET

mówiący po niemiecku, potrzebny, ul. Zachodnia 70.

## Dr. Jelnicki

ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Zaginął mały czarny piesek

## „JAMNIK”

oddawca odbierze odpowiednią nagrodę. Adres Mikołajewska 49. 366

### DROBNE OGŁOSZENIA.

MEBLE różne w wielkim wyborze wyprzedaje z powodu nagromadzenia po cenach niższych do minimum Piotrkowska 116 i piętro front. Władysław Romiszowski. 2975-r

Poliphon automat prawie nowy okazuje do sprzedania za połowę ceny. Magazyn mebli Piotrkowska 116 i piętro front. 1211-5-2

Lampy naftowe pokojowe wiszące okazuje do sprzedania bardzo tanio. Magazyn mebli Piotrkowska 116 i piętro front. 1212-5-2

Mebel salony, lustra, stolony, sygnalizatory, szafy, otomany, biurko, obrazy, słupy, sprzedam zaraz za bezcen Karola nr. 8—10. 1260-5-1

Łóżka, umywalkę piękną, otomanę, lustro, szaty, bielizniarkę, kredens, stół, krzesła, komódę, biurko, maszynę, garderobę, natychmiastowo tanio wyprzedam, wyjeżdżając Zawadzka nr. 58 m. 1 z domu chrześcijańskiego. 1252-2-1

Bardzo tanio sprzedam różne meble. Gubernatorska 20 m. 44, oficyna. 1126-6-4  
Do sprzedania urządzenie sklepowe ul. Miłsza nr. 4 stróż wskazuje. 1244-2-1

Domy do sprzedania od 2 do 200 tysięcy, także lokuje pieniądze na 1 i 2 hypoteki zaraz jest do sprzedania domek o 2 mieszkaniach i 5 morgi ziemi w Starych Balutach, ul. Fabryczna nr. 5—19 Barański. 1258-1

Dom z piekarnią do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość u Lennerta Widzewska 33. —5-5

Formierze na metal ze świadectwami mogą się zgłaszać do firmy B. Górecki i M. Wolski Karola 6. 1185-3pts-2

Filja piekarska do sprzedania Szkoła 25. 1208-3-2

Krawiec męski W. Szykułski mieszka ul. Widzewska nr. 94 front, (róg Nawrot) wykonywa eleganckie roboty. Przyjmie pod ręcznego. 1225-2-2

Magiel do sprzedania zabezpieczony ul. Kątna nr. 52. 1197-3-2

Młodzieniec z IV-ro klasowym wykształceniem, posiadający praktykę ślusarską, zdolności do rysunków, poszukuje praktyki w biurze technicznym, fabryce maszyn — na technika lub elektrotechnicznym — na monterka łaskawo oferty Rozwój „Młodzieńcowi”. 1262

Magiel do sprzedania w dobrym punkcie Staro-Zarzeńska 151 1254-3-1

Oddam na własność dziewczynkę miesięczną niechrzczonego Masz-Szuica nr. 8, m. 20. 19-3-3

potrzebny szewski czeladnik Widzewska nr. 111. 1175-3-5

Poszukuję zarządu domem złożyć kaucyę 1500 r. Oferty składać do adm. Rozwoju pod lit. „B. W.”. 1257-2-1

Przybliżał się pies wyżeł brązowy z białą pierśią odebrać można za zwróceniem kosztów Emilii 30—10. 1249-3-1

Pralnia do sprzedania zaraz ul. Rybna nr. 11. 1246-1

potrzebna paniątka do robienia abażurów S. Rutkowski Zielona nr. 1. 1245-1

pokój do wynajęcia, także szafy sklepowe Piotrkowska 190 sklep. 1166-5sc-1

potrzebna zdolna bielizniarka z krojem. Oferty pod zdoła „A. R.”. 1159-3-3

Przyjme dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość w Mleczarni ul. Miłsza nr. 40. 1152-3-3

plac do sprzedania 60 lok. szeroki w śródmieściu nr. 320 w Ozorkowie. 1150-3-3

pokój umeblowany jest do wynajęcia od pierwszego lutego z całodziennym utrzymaniem lub bez Widzewska 11—5. 1007-6-6

plac 70x40 z oficyną o 4-ch mieszk. do sprzedania w Łodzi. Wiadomość Widzewska 144 m. 68. 1222-5-2

potrzebny zaraz stróż z dobrymi świadectwami i usługą. Przejazd 59 u gospodarza. 1259

potrzebuję gospodyni. Oferty piśmienne Ks. Smolarkiewicz Szczenkowie, powiat Wieluński poczta Działoszyn. 1234-1

Sklep kolonialny tanio do sprzedania zaraz, Wiadomość Widzewska 151 w sklepie. 1241-3-1

potrzebne dziewczynki na posyłki Wólczajska nr. 21—20. 1281-1

Rządca rolnik posiadający 10000 R poszukuje posady: magazyniera, kasyera, inkasenta. Oferty Dr. Kaliskiej Główno „Golina”. 1256-2-1

RYBY sandacze, szczupaki ul. Główna 25. Sklep spożywczy. 737-3-2

restaurację II-go rzędu oddam w dzierżawę. Oferty w „Rozwoju”. „Restauracja”. 1110-5-4

Sprzedam domek o 4 mieszkaniach z placem niedrogo, ul. Relemburga nr. 64 Radogoszcz. Sklep spożywczy do sprzedania Konstantynowska 8 obrót do sprawdzenia. 1162-opts-2

Sprzedam z powodu choroby 2 pary koni i dwie parokonne rowłagi, cnomonta, uprzęże, Miłsza 25. 1167-3pts-2

Sklep polski w Łodzi. Firanki, Koronki, Hartki, Rantuchy, rowary lokciowe białe i wemy, fantazyje i kwiaty z piór. Ceny hurtowe. Poteca rielena Pawłowiczowa, ulica Mikołajewska 2/, 13sze piętro. 165-4pt-4

Sklep okazuje do sprzedania zaraz za niską cenę. Widzewska 100. 1200-5-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość u p. Katarzkiego Wólczajska 61. 1167-3-3

Sprzedam różne sprzęty domowe niedrogo. Wiadomość: ul. Konstantynowska № 29 od 9 rano do 3-iej po poł. u stróża. 1104-6-4

Sklep spożywczo-kolonialny dobrze prosperujący z powodu zmiany interesu do sprzedania Rzgowska 87. 1987-5-2

Sklep kolonialny z jadłodajnią do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Nowo-Zarzeńska 30. 1198-2-2

Sklep do sprzedania z powodu zmiany posady Widzewska nr. 110. 1220-3-2

Stróż żonaty z dojrzałymi świadectwami. Wiadomość Piotrkowska 88 m. 29. 1201-3-2

Z powodu zwinienia składu aptecznego jest do sprzedania urządzenie koloru mahoniowego, oraz stoje z napisami i szлды bardzo tanio. Wiadomość: Kubiak, drukarnia „Rozwoju”. Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym Adres: Schronisko dziewcząt ul. Mikołajewska 60 pod lit. „W. B.”. 1242-5-1

Zakład ślusarki z powodu choroby do sprzedania. Wiadomość Targowa nr. 37. 1263-3-1

Zaginął pies buldog mieszaniec morengowaty uszy obcięte z białą pierśią. Odprowadzić Mikołajewska 7 piwiarnia. 1240-3-1

Zabłąkał się złoty Boks z obróżką, wabi się Dróżula Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 165 w restauracji 1213-3-2

Zupelna wyprzedaję mebli z powodu likwidacji po cenach niższej kosztu Szymański i S-ka Andrzeja nr. 2. 969-6-6

Zakiet czarny płaszowy za rb. 8 i kostyum krakowski do sprzedania zaraz. Wiadomość Przejazd 48 m. 12. 20-6-3

Z mag. do sprzedania z powodu wyjazdu Targowa 55. 1169-3pts-2

5 morg grunt do sprzedania z zabudowaniem i ogród owocowy w gub. piotrkowskiej, gm. Bratoszewice. Wiadomość: Łódź, ul. Tkacka Nr. 1432e u gospodarza. 1203-2-2

Zaginął paszdort na imię Seweryna Sztekel, wydany z magistratu m. Łodzi. 1145-5-5

Zaginął paszdort na imię Franciszka Chmieleckiego, wydany z gminy Piaskowice, pow. łęczyckiego. 1155-3-5

Zaginął paszdort, wydany ze Skrzydlowca na imię Szlamy Kudlika. 1161-3-5

Zofia Kopska zagubiła paszdort, wyd. z gm. Bratoszewice gub. Piotrkowskiej. 1182-5-5

Zaginął paszdort, na imię Stanisława Polanowskiego gm. Dwikozy pow. Sandomierskiego gub. Radomskiej. 1251-3-1

Zaginęła karta od paszdortu, na imię Stanisławy Sokolowskiej wyd. z fabr. Asterblum. 1235-1

Zaginął weksel blanco podpis. przez Stanisława Dzwoniarzkiego i Jana Stachurskiego. 1245-1

Zaginęła karta od paszdortu, na imię Ewy Szymańskiej wyd. z fabr. Karola Hoffchitera. 1250-1

Zaginęła karta od paszdortu, na imię Franciszka Ludwiczaka wyd. z fabr. A. M. Winer. 1253

Zaginęła karta od paszdortu, na imię Adolf Berg zagubiła kartę od paszdortu, wyd. z fabr. Landana, oraz weksel na 200 rub. wystawiony przez Jana Czerwinskię i żonę na zlecenie Ludwika Wagnera. Ostrzeżenie przed nabyciem. 1259-1

Edward Szubert zagubił paszdort, wyd. z gm. Chojny gub. Piotrkowskiej. 1144-3-3

Franciszek Kowalski zagubił paszdort wydany z gminy Wojstawice gub. Kaliskiej. 21-3-2

Hajelena Nowińska zagubiła paszdort, wyd. z gm. Zyrardów gub. Warszawskiej pow. Błotńskiego. 1236-1

Józef Sikala zagubił paszdort z gminy Gruszczyce gub. Kaliskiej pow. Sieradzkiego. 1120-3-2

Juliusz Cynopolt zagubił kwit od paszdortu wydany z fabryki Freidenberga. 1229-1

Józef Sobieski zagubił kwit od paszdortu wydany z fabryki Fraibega. 1227-1

Józef Majkrzak zagubił paszdort, wyd. z m. Grodzisk gub. Warsz. 1144-3-3

Józef Walczak zagubił kartę od paszdortu, wyd. z fabr. Bennicha. 1170-3-5

Maryja Ewtichiejewna Porochowska zagubiła paszdort wydany z Werchniaczewskiej włości powiatu Umańskiego, gub. Kijowskiej. 1157-3-2

Oskar Kostorkiewicz zagubił kwit od paszdortu, wyd. z fabr. K. Scheiblera. 1247-1

Stanisław Makowski zagubił książkę legitymacyjną wyd. z mag. łódzkiego. 1184-5-3

Stanisława Kapica zagubiła kartę od paszdortu, wydany z fabr. Ossefa. 1180-5-2

Władysława Knapieńska zagubiła paszdort, wydany z gminy Odzierady, gub. piotrkowskiej. 1112-3-2

Zaginął paszdort na imię Seweryna Sztekel, wydany z magistratu m. Łodzi. 1145-5-5

Zaginął paszdort, na imię Franciszka Chmieleckiego, wydany z gminy Piaskowice, pow. łęczyckiego. 1155-3-5

Zaginął paszdort, wydany ze Skrzydlowca na imię Szlamy Kudlika. 1161-3-5

Zofia Kopska zagubiła paszdort, wyd. z gm. Bratoszewice gub. Piotrkowskiej. 1182-5-5

Zaginął paszdort, na imię Stanisława Polanowskiego gm. Dwikozy pow. Sandomierskiego gub. Radomskiej. 1251-3-1

Zaginęła karta od paszdortu, na imię Stanisławy Sokolowskiej wyd. z fabr. Asterblum. 1235-1

Zaginął weksel blanco podpis. przez Stanisława Dzwoniarzkiego i Jana Stachurskiego. 1245-1

Zaginęła karta od paszdortu, na imię Ewy Szymańskiej wyd. z fabr. Karola Hoffchitera. 1250-1

Zaginęła karta od paszdortu, na imię Adolf Berg zagubiła kartę od paszdortu, wyd. z fabr. Landana, oraz weksel na 200 rub. wystawiony przez Jana Czerwinskię i żonę na zlecenie Ludwika Wagnera. Ostrzeżenie przed nabyciem. 1259-1



## ZAWIADOMIENIE.

Magistrat miasta Łodzi zawiadamia P. P. właścicieli rowerów i samochodów w Łodzi, że poczynając od dnia dzisiejszego w magistracie łódzkim zaczęto przyjmować podatek w sumie 1 rb. 50 kop. od roweru i 3 rb. od każdej siły samochodu rocznie.

Przy placeniu wydawane są, po przedstawieniu właściwego pozwolenia miejscowej policyi na prawo jazdy po mieście, tabliczki z numerami białymi naj asnoniebieskim tle, bez których jazda po ulicach miasta Łodzi surowo wzbroniona.

Łódź, dnia 13 stycznia st. st. 1914 roku.

Za prezydenta m. Łodzi, pomocnik **ANDREJEW.**

Radca

531

Pfaffendorf

**Restauracya A. Brauna**

Księży Młyn.

PRZĘDZALNIANA № 64.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że **Zabawa Taneozna**, zapowiedziana na sobotę d. 7 b. m. odbędzie się w niedzielę d. 8 lutego 1914 r. od godz. 5-ej po poł. do godz. 1-ej po północy.



### Tylko teraz

musi Pan kupić garderobę na wyprzedazy w firmie Schmechel i Rosner, Piotrkowska 100 — ceny bajecznie niskie:

**Garnitury marynarkowe** wszystko garderoby z tego sez. dawniej 15.50 18.50 25.50 32.—

**teraz 12<sup>50</sup> 14<sup>50</sup> 18<sup>50</sup> 22<sup>50</sup>**

**Garniturki dla chłopców** z granat. szewiotu od 5 do 8 lat

**teraz 2<sup>60</sup> 3<sup>90</sup>**

**Palta damskie** z czarnego kastoru dawniej 12.— do 25.—

**teraz 5<sup>90</sup> 7<sup>90</sup>**

469



Fabrykańca słynnej POMADKI AMOR Tow. Akc. Zakł. Chem. Lubuszyński i S-ka, Berlin. 3888

## BAR „EXPRESS“

Ul. Piotrkowska № 14

Poleca śniadania po 25 kop., smaczne obiady z 5 dań po 50 kop. Podczas obiadu koncert od 12 do 3-ej. Kolacje á la carte. Od godz. 7 do 1 i pół w nocy koncert. Różne trunki krajowe i zagraniczne i likiery po niskich cenach. Piwo Pilzense z beczki. W niedziele i czwartki fiaki.

Z poważaniem **ZARZĄD.**

### Nauczycielka muzyki

z konserwatorium zagranicznego udziela gruntownej nauki na fortepianie. Zapisy przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 4-ej do 5 p. Wólczajska 139, m. 7, front, II piętro. 586

**UWAGA! Piotrkowska 76. UWAGA!**

Nieodwołalne 3 ostatnie dni wystawy żywych fenomenów. Korzystajcie z okazji! Przyjdźcie i zobaczcie! **Lucya Lamur**, dama z piękną męską głową. **Markus Humerus**, człowiek o konczynach rąk i **Fraja von First**, kobieta olbrzym.

Patrzcie i podziwiajcie!

Ostatnie 3 dni.

408

Ostatnie 3 dni.

## OGŁOSZENIE.

### Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane, a nieodebrane do dnia 1 stycznia 1914 r., będą przechowywane na stacyi Łódź-Fabr. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ust. Ogólnej dróg żelaznych rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze st. Warszawa za Nr. Nr. 3848, 4435, 5362 i 5517. Oziernica za Nr. 224. Czelabińsk za Nr. 65749. Wilno za Nr. 233. Częstochowa za Nr. 5991. Piotrków za Nr. 725. Kijów pas. za Nr. 8.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej: Na st. Łódź Fabr. część drewniana stołu, laska i parasol w pochwie, parasolka damska, dwie czapki ucznia filologicznego I-go Warszawskiego gimnazjum, sakwojaż mały ręczny, laska z białą rączką i księgi legatów Warszawskiej gminy starozakonnych. 501

**ZDOLNY KROJCZY**

w męskim i damskim kroju oraz w przymierzaniu 50 l. z kilkoletnią praktyką w Essen i Berlinie władający językiem polskim i niemieckim szuka od lutego lub przyszłego miesiąca z g. F. Brudlo Neisse, Neustädterstr. 11 (Niemcy). 554

**POLECAM**

hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, szorty, portyery, pończochy i skarpetki. Resztki na kostiumy i bluzki, żaboty oraz koszule damskie haftowane. Muslein de lain. Ceny fabrycznie. Wielki wybór. Andrzejka 44 m. 2. 259

**WARSZAWSKIE AKCYJNE**  
Towarzystwo Pożyczkowe  
na zastaw ruchomości  
**LOMBARD AKCYJNY.**

Oddziały łódzkie I ul. Zachodnia № 51, Oddział II ul. Pasaż Majera № 11, Mikołajewska 25 zawiadamiają, iż 5 marca (20-go lutego) 1914 roku i dni następujących odbywać się będzie w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 51, licytacya na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych, a zastawionych tak w oddziale I Zachodnia 51, jak i w oddziale II Pasaż-Majera 11, Mikołajewska 25. Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na sprzedaż, przyjmowana nie będzie.

Wykaz NN zastawów, podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”. 528

**Ogólnie znana**  
**lecznica zębów**

lek. dent. H. Pruss

**145 Piotrkowska 145**  
naprzeciw Ewangelickiej. 2851

**Ruda-Pabianicka**  
Sprzedaje się **FLAC** 388

pod letnisko w lesistej miejscowości, 10000 kw. lokci. Władomość u p. Rentskiego, Łódź, ul. Średnia nr. 20, od 12 do 2 pp.

## 2 SKLEPY

z mieszkaniem, obecnie restauracya Konstantynowska 33, od lipca do wynajęcia. 564

### Młody energiczny

uzdolniony biurałista z ładnym charakterem piętym, obeznany z rachunkowością handlową, przukuje zaraz odpowiedniego zajęcia na stałe lub na godziny. Wymagania bardzo skromne. Ożery w adm. „Rozwoju” sub. „Pracowit”. 109

## Kostiumy

maskaradowe do wynajęcia. A. Sznajder, Rozwadowska 8 róg Nowo-Spacerowej. 100

**Dr. med. W. KOTZIN**

powrócił.

UL. PIOTRKOWSKA 71

**Choroby serca i płuc;**

Przyjmuje od godz. 10—11 rano

i od 4—6 po poł.

Na telefonu 21—15. 2507

**Dr. med. Bolesław Kon**

PIOTRKOWSKA 58, tel. 32-02

**choroby uszu, nosa, gardła**

**i chirurgiczne 18-19**

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł.

**Dr. med. P. LANGBARD**

były asystent kliniki berlińskiej

Zawadzka 10. Telef. 33-88.

Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów.

**Dr. S. KANTOR**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów **Piotrkowska 144,**

róg Ewangelickiej. Telef. 19-41.

Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od

5 do 9 wiecz.

**D' Mittelstaedt**

**Mikołajewska 67.**

Przyjm. od 8—9 i pół rano 15—4

pół po poł. w niedziele i święta

tylko rano od 8—10

tylko rano od 8—10

tylko rano od 8—10

tylko rano od 8—10

tylko rano od 8—10

tylko rano od 8—10